

Zbigniew Indyk

Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła II st. im F. Chopina w Krakowie

## Recenzja *Śpiewnik wawelski*

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu członków Komisji Muzyki Kościelnej Kurii Metropolitalnej w Krakowie od 1999 roku ukazują się kolejne tomy *Śpiewnika wawelskiego*. Do tej pory dobre i tak obszerne opracowania pojawiały się na rynku wydawniczym – jako pomoc praktykującym organistom – sporadycznie. *Śpiewnik kościelny katolicki* Tomasza Flaszki wydany nakładem księgarni Antoniego Piwarskiego ukazał się już ponad sto lat temu. Używane – w niniejszym omówieniu – do porównań egzemplarze *Śpiewnika* Tomasza Flaszki, którymi dysponuję, pochodzą: tom I z 1903, tom II z 1905, tom III z 1909 roku. Obok tego wielce znaczącego *Śpiewnika*... równie znany i obecnie w Polsce często używany jest *Chorał opolski*. To z kolei opracowanie ukazało się stosunkowo niedawno. Jednak jego zawartość odbiega dość istotnie od zasobu pieśni znanych i śpiewanych w naszej diecezji. Dostępne mi wydanie *Chorału opolskiego* ukazało się: tom I w 1985 roku, tom II 1987, tom III w 1989, a tom IV w 1993 roku nakładem Wydawnictwa Świętego Krzyża w Opolu.

W pracy nad *Śpiewnikiem wawelskim* oprócz osób bezpośrednio zaangażowanych przy tworzeniu dzieła szczególnie podkreślić należy dokonania zespołu redakcyjnego, w skład którego wchodzi: ks. Robert Tyrała, Mieczysław Tuleja, dyrektor (według nazwy z 1999 roku) Archidiecezjalnej Szkoły Organistowskiej w Krakowie, Wiesław Delimat oraz Witold Zalewski. *Śpiewnik wawelski* ukazuje się nakładem Wydawnictwa św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej. Do tej pory praca nie jest jeszcze ukończona – ukazały się opracowania następujących autorów (wymieniam ich w kolejności alfabetycznej nazwisk): Jacek Basista, Wiesław Delimat, Lucjan Dmytrzak, Andrzej Guziak, Marian Machura, Marek Miśkiewicz, Józef Oliwa, Feliks Rączkowski, Włodzimierz Siedlik, Stefan Stuligrosz, Mieczysław Tuleja, Wojciech Wiślak oraz Witold Zalewski.

Omawiana praca – *Śpiewnik wawelski*, część II – to, jak zaznaczono w podtytule, *Towarzyszenia organowe*. Są to akompaniamenty do pieśni poprzedzone krótkimi wstępami. Akompaniamenty, a nie jedynie proste harmonizacje. Każda z nich zachowuje tam, gdzie jest to wskazane, właściwy krok, ruch harmoniczny

(w znaczeniu podanym przez Roberta Gauldina w pracy *Harmoniepractice*<sup>1</sup>. We właściwych – również w moim odczuciu – miejscach ruch ten podąża równolegle rytmicznie z melodią, czasem nieco szybciej, a czasem w sposób stosowny zwalnia. Do dziś ukazało się sześć zeszytów z opracowaniami pieśni: trzy tomy, a w każdym z nich po dwa zeszyty. W ramach nieukończonego jeszcze cyklu – prace są w toku – *Pomocy liturgicznych dla organistów* otrzymaliśmy do rąk kolejne cztery zeszyty akompaniamentów do: odpowiedzi mszalnych, śpiewów między czytania-  
mi, modlitw wiernych, części stałych mszy św., pogrzebu chrześcijańskiego, śpiewów ku czci Bożego Miłosierdzia oraz św. Faustyny, nabożeństw zawierających: litanie, godzinki, suplikacje i inne śpiewy. Kolejne materiały w przy gotowaniu. W sumie wraz z przedstawionymi wariantami melodii znajdujemy w *Śpiewniku...: w tomie I – 233, w tomie II – 178 i w tomie III – 170 akompaniamentów pieśni, łącznie 581 propozycji opracowań pieśni.*

W pierwszym zeszycie pierwszego tomu na osobnej stronie znajdującej się po karcie tytułowej znajdujemy ważną znamioną dedykację: „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, niegdyś Metropolicie Krakowskiemu, dziś Pasterzowi Kościoła powszechnego dedykuje Archidiecezja Krakowska”. Powstanie tego opracowania było jednym z wielu wyrazów hołdu oddanego naszemu ojcu świętemu przez środowisko muzyków, a zwłaszcza organistów archidiecezji. Kolejnym ważnym powodem podjęcia pracy nad tą pozycją jest – jak dowiadujemy się ze *Słowa redakcyjnego* – to, że „Pracą niniejszą pragniemy dołączyć do grona świętujących Wielki Jubileusz 1000-lecia Archidiecezji Krakowskiej”.

Powodów, dla których powstała ta publikacja jest, jak należy się domyślać – oprócz właśnie wymienionych – wiele. W przedmowie do wydania pierwszego tomu datowanej 29 czerwca 1999 roku JE kardynał Franciszek Macharski napisał m.in.:

Niech *Śpiewnik wawelski* - część [...] druga, złożona z harmonizacji pieśni kościelnych przeznaczonych dla organistów – posłuży wszystkim muzykom kościelnym z naszej Archidiecezji w ich codziennej dbałości o piękno liturgii oraz innym, którzy z niego korzystać będą.

W tych prostych słowach JE kardynał zawarł istotę powstania tej pracy. Są to jednocześnie słowa mądre, świadczące o wyjątkowej przenikliwości oraz znajomości zagadnienia: roli muzyki w liturgii, w naszym Kościele.

Mądrości i przenikliwości, dlatego iż *Śpiewnik* adresowany jest do bardzo wielu środowisk muzycznych: teoretyków, muzykologów, organistów. Głównie do organistów, tych posługujących się nim jako pomocą w codziennej pracy, jak i tych uczących się z jego pomocą trudnej sztuki harmonii, niezbędnej każdemu

organicie praktykowi przy wielu innych okazjach w jego codziennej posłudze w życiu parafii.

Obserwacje praktyki, z jaką mamy na co dzień do czynienia w kościołach naszej (i nie tylko naszej) diecezji, prowadzą do wniosku, że zróżnicowanie poziomu wykonawczego jest znaczące. Z jednej strony wśród organistów spotykamy osoby bardzo dobrze przygotowane, z wyższym wykształceniem muzycznym – a w ich liczbie coraz częściej muzyków z wyższym wykształceniem zawodowym, np. absolwentów specjalności muzyka kościelna Akademii Muzycznej czy Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Tym dobrze przygotowanym, dobrze wykształconym osobom zapewne przypadną do gustu stosowne, bardzo praktyczne przygrywki, zakomponowane jako krótkie formy imitacyjne. A te są – jak wiemy z praktyki – trudne do zaimprovizowania nawet dla osób wprawnych w tej sztuce. A dobra przygrywka przygotowuje wiernych do właściwego, od początku pierwszej zwrotki, śpiewu, dostarczając informacji, jak wysoko i w jakim tempie wykonywana ma być pieśń.

Z drugiej strony mamy w archidiecezji wielu organistów z niewielkim lub bardzo skromnym przygotowaniem do posługi. Wielu z nich aktualnie uzupełnia swe wykształcenie w świetnie działającej w Krakowie Archidiecezjalnej Szkole Muzycznej I i II stopnia. Tym osobom nauka w szkole da niezbędną wiedzę teoretyczną – myślę tu głównie o wiadomościach z zakresu liturgiki, a dzięki zajęciom praktycznym odpowiednie umiejętności akompaniamentu do odpowiedzi w czasie mszy św. i nabożeństw, a także odpowiednich akompaniamentów do pieśni śpiewanych w kościołach przez wiernych lub chóry, gry na organach, prowadzenia w parafiach różnych zespołów wokalnych oraz wokально-instrumentalnych. Dla tych osób mogą być użyteczne zamieszczone w przypadku wielu pieśni ich transpozycje do innych tonacji. Sądzę, że spore grono organistów potrafi te transpozycje docenić i skorzysta z możliwości dostosowania tonacji do potrzeb wiernych.